

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Zwycięzcy biorą się za łby

Hiszpania przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny

Tajemnicze zaginięcie będącego w nielascie gen. Queipo de Llano. — Aresztowanie gen. Yagne. Powołanie do szeregów oficerów. — Groźba rozruchów.

PARYŻ, (PAT). Agencja Havasa donosi: Gen. Queipo de Llano, który przebywał w Burgos opuścił to miasto, udając się w kierunku Francji. Francuskie kółka urzędowe zapewniają jednak że generał nie przekroczył granicy ani w Hensay, ani w Roncesvalles. Gen. Yagne został w piątek wieczorem aresztowany w Madrycie. Listy oficerów, którzy zostali już sdemobilizowani, otrzymali ponowne wezwanie do stawięcia się. Stało się to, jak utrzymują, w przewidywaniu rozruchów. Minister spraw wewnętrznych podpisał dekret, zakazujący bez uprzedniego zezwolenia wszelkich manifestacji publicznych.

Agencja Havasa donosi, że poza wieniem wszelkich funkcji gen. Queipo de Llano jest dowodem głębokiego kryzysu wewnętrznego. Gen. Queipo de Llano wysłał 18

bm. przemówienie, w którym powiada, że władzę powinni otrzymać wojskowi, by przeprowadzić kamarylę polityczną. Ster rządów powołani być oddani w ręce tych, co walczyli, a nie tych, co się walkom innymi przyglądali. W dalszym ciągu generał wspominał o swoich zasługach, twierdząc, że to, iż Hiszpania posiada dziś chleb, jest wynikiem jego pleczy o

rolnictwo w Andaluzji. Odpowiedź na to przemówienie nastąpiła wkrótce. Dn. 21 bm. ogłoszony został podpisany przez gen. Franco dekret powołujący gen. Queipo de Llano do funkcji wojskowych i przenoszący go „do innego ministerstwa”.

Decyzja ta nie spadła na radzie ministrów. Podjął ją sam Franco.

W Hiszpanii jest dziś rzeczą ogólnie znaną, że gen. Queipo de Llano stał na czele koalicji wojskowej, która w ostatnim czasie podkreślała swoje opyzyczne stanowisko wobec cywilnego gabinetu, zwłaszcza wobec min. Serrano Suner. Podobno popierało go kilku generałów. Nie jest jeszcze ustalone, czy ruch przybrał formę spisku.

Kłótnie o koronę hiszpańską

LOZANNA, (PAT). Korespondent specjalny agencji Havasa dowiadyuje się, że odbyło się tu zebranie delegatów monarchistów hiszpańskich, na którym był również obecny b. król Alfons XIII. Zadeniem zebrania miało być ustalenie stanowiska monarchistów hiszpańskich wobec ofis-

nych wydarzeń w Hiszpanii.

Jeden z delegatów oświadczył, że najważniejszą rzeczą jest ostateczne desygnowanie pretendentów do tronu hiszpańskiego. Zgromadzeni odrzucili kandydaturę księcia Ksawerego Bourbon Parmarskiego Karola Habsburskiego. Liczni

delegaci podkreślili, że najodpowiedniejszym kandydatem byłby książę Asturii.

Alfons XIII sprzeciwił się energicznie tej tezie, oświadczając, że nigdy nie zrzekł się swoich praw do korony i że książę Asturii pierwszy powinien uznać Alfonsa XIII za dotychczasowego króla.

Porażka Niemiec na D. Wschodzie

Anglia będzie neutralna wobec konfliktu w Chinach. — Japonia nie będzie angażowała się po stronie „osi” w Europie

PARYŻ, (PAT). Głównym przedmiotem zainteresowania prasy paryskiej jest porozumienie zarysowujące się między Anglią i Japonią na Dalekim Wschodzie. Prasa paryska przyjmuje porozumienie to z widocznym zadowoleniem. Dzienniki podkreślają, iż będzie ono miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarodowej, przede wszystkim zaś oznacza poważną porażkę Niemiec.

W Brytanii bowiem, regulując zagadnienia sporne z Japonią, jakie mogłyby dotyczyć jej swobody ruchów, w manifestacyjny sposób dąży do osiągnięcia porozumienia z Japonią na Dalekim Wschodzie. Prasa paryska przyjmuje porozumienie to z widocznym zadowoleniem. Dzienniki podkreślają, iż będzie ono miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarodowej, przede wszystkim zaś oznacza poważną porażkę Niemiec.

Porozumienie, osiągnięte w Tokio — pisze „Excelsior” — wywołało w Berlinie widoczne niezadowolenie. Niemieckie koła polityczne liczyły poważnie na zawarcie tych rokowań, z czego Berlin zamierzał oczywiście skorzystać. Do ostatniej chwili rząd niemiecki wywierał nacisk na Tokio, by Japonia nie wszczęła negocjacji z Anglią. Tokio nie usłuchoło jednak rad niemieckich — pisze dziennik. Może dlatego, iż koła japońskie noszą się z pewnymi dalszymi zamierzeniami. Do prowadzącego do porozumienia z Tokio — pisze w tytule „L'Intransigeant” — Londyn umacnia swoje stanowisko w Europie. Porozumienie to, zaznacza sprawozdawca dyplomatyczny tego dziennika, p. Houvenin, oznacza, iż Anglia zajmuje wyraźne stanowisko neutralne wobec konfliktu japońsko-chińskiego na Dalekim Wschodzie.

dzie, wzamian za co Japonia zgłasza swą neutralność wobec ewentualnego konfliktu w Europie.

Berlin i Rzym winny sobie zdać sprawę, pisze p. Thouvenin z tego, iż Anglia gotowa iść na daleko idące poświęcenia i to nie tylko natury finansowej, by wypełnić zobowiązania, jakie powzięła w stosunku do państw europejskich, zagrożonych ekspansją Niemiec. Jeżeli Londyn

zdecydował się na pewne poświęcenia na terenie Dalekiego Wschodu, to po to tylko, by wzmocnić swą pozycję na terenie europejskim. Porozumienie angielsko-japońskie oznacza więc oddalenie się w pewnej mierze Japonii od osi Berlin — Rzym i przynosi Anglii jeszcze raz okazję zaznaczenia niezłomnej woli skoncentrowania wszystkich swoich wysiłków na sprawach europejskich.

Nie będziemy jedli twardych befsztyków

WASZYNGTON, (PAT). Dr A. K. Balls z najbliższego ministerstwa rolnictwa dokonał ciekawych prób w dziedzinie ułatwienia gospodyniom ich zadania. Wynalezł on mianowicie środek na uczynienie nawet najtwardszego mięsa miękkim.

Środkiem tym jest proszek zwany bromeliną, która wytwarza się z ananasów. Jest to środek zupełnie nieszkodliwy, a wobec tenności tego owocu w Stanach Zjedn. bardzo przystępny. Dojrzały ananas średniej wielkości kosztuje w Nowym Jorku 10 centów.

Karkołomna wyprawa

NOWY JORK, (PAT). Pisma nowojorskie rozwdają się szeroko o „samobójczą” wyprawę, dokonaną pomyślnie przez trzech Szwedów: Ekbloma, Astromera i Linderotha, którzy w 10-metrowej motorówce przepłynęli ze Sztokholmu do Nowego Jorku w ciągu 37 dni, zmuszając się tylko raz na Wyspach Bermudzkich, celem zaopatrzenia się w paliwo.

Motorówka, zbudowana w 1931 r., posiada jednocylindrowy silnik Diesla, rozwijający szybkość 12 km na godzinę.

Po dokonaniu podróży blisko 9000 km., Szwedzi, z których żaden nie mówi ani słowa po angielsku, pragną sprzedać swą łódź, aby mieć za co opłacić sobie bilety okrętowe na powrót do domu.

Piorun wybił szczupak, w stawie

KRÓLEWIEC, (PAT). Podczas jednej z ostatnich burz, jakie nawiedziły Prusy Wschodnie, piorun uderzył w miejscowości Dietrichdorf w znajdującej się tam staw.

Po przejściu burzy ustalono, że od uderzenia pioruna zginęły wszystkie znajdujące się w stawie szczupaki w ilości 151 sztuk.

Znowu wysiedlenie Polaka z Prus

KRÓLEWIEC, (PAT). Gazeta okazyjska donosi, że władze niemieckie doręczyły Polakowi Augustowi Bikowskiemu, zamieszkałemu w Biskupcu, nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania w przeciągu 8 dni. Bikowski mieszka w Biskupcu od 1918 r. i prowadził tam sklep kolonialny.

Czołg ten ma 55 stóp długości i 15 wysokości. Do załogi jego należy czterech ludzi. Może on być zamieniany w razie potrzeby na łódź motorową, a na dachu może przewozić samolot.

Wyprawa admirała Byrda, która ma formalnie objąć w posiadanie Stanów Zjedn. sfinansowana przez niego „ery” toria, pozostanie tam aż do maja 1. 1941.

Niemcy uzbrajają narodowych socjalistów w Szwecji

SZTOKHOLM, (PAT). Afera przemytu broni z Niemiec do Szwecji zafascza coraz szerszą kregl. Ustiono m. in., że wśród nabywców przemycanej broni znajdują się członkowie szwedzkiej organizacji narodo-socjalistycznej.

Dechodzenie prowadzone jest w kierunku ustalenia niemieckich kontaktów

aresztowanego Rolfa Pilawskiego. Sznurowana broń składa się z typu parabelum kaliber 7,65 i 9 mm oraz najbardziej nowoczesnych pistoletów Waltera, kaliber 7,65.

Pilawski jest poza tym podejrzany o szpiegostwo i stanie przed sądem w sierpniu.

Przybył on z Niemiec w r. 1929 i od razu zbliżył się do ruchu narodo-socjalistycznego w Szwecji. W roku 1935 uzyskał obywatelstwo szwedzkie. Odbywał on częste podróże do Niemiec i oficjalnie miał przedstawicielstwo maszyn niemieckich na Szwecję. Prowadził wystawny tryb życia.

Ks. Tiso dumny z „przyjaźni” Niemiec

BRATYSŁAWA, (PAT). Premier Tiso udzielił w tych dniach jednemu z dziennikarzy niemieckich wywiadu w sprawie polityki rządu słowackiego. Podkreślił on, że Słowacja uzyskała niepodległość jedynie dzięki kancle rzowi Hitlerowi, który dopomógł Słowakom w utworzeniu własnego państwa i przysłał do Słowacji doświad-

czonych ludzi, którzy pomagają Słowakom przy budowie ich państwa.

Jesteśmy dumni z przyjaźni Niemiec — mówił premier Tiso — która jest wieczna i niewzruszalna.

W końcu premier wystąpił przeciwko ideologii słowiańskiej, stwierdzając, że Słowacy nie posiadają już dla niej żadnego zrozumienia.

Kronika telegraficzna

— Król albański Zogu i królowa Geraldina wyjechali do Osio.

— Na „Clipper”, który wystartował z Nowego Jorku do Lizbony, odleciała do Europy 72-letnia pani Virginia Penderer z Chicago, udająca się w podróż lotniczą, wyłącznie naokoło świata. Podróż ta obliczona jest na 33 dni, w czym 10 dni odpoczynku. Koszt tego „oblotu” kuli ziemskiej wynosi 1.989 dolarów. Sędziwą podróżniczkę odprawił na lotnisko jej 40-letni syn.

— Na fregacie Kalha został zabity korsar poddany wojenny dziennikarz „Niasz Niasz” — Szigeru Satu. Dziennikarz ranny przy wybuchu bomby sowieckiej, został samolotem przewieziony do szpitala na tyłach, gdzie zmarł.

— Wskutek zderzenia nieszanego statku z 70-tonowym szkuterem kanoadyjskim „Oran Island”, szkuter został rozcięty na pół i zatonał. Cztery osoby zginęły.

— Wydarzyła się na szosie pod Falhem (pow. Gniezno) katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, jadący do Poznania, wpadł w pownej chwili na drzewo wskutek poknięcia osi i odpednięcia tylnego koła.

Jadąc samochodem p. Tetziłłowa i p. Jadowa Jaworska z Gdyni domwały ciężkim obrażeni i zostały w stanie ciężkim przewiezione do szpitala w Gnieźnie. Dalsi pasażerowie, bracia Tetziłłowie domarli cięższych porażeni. Samochód został doszczętnie rozbity.

Byrd wyrusza do Antarktydy dla objęcia jej w posiadani Stanów Zjednoczonych

BOSTON, (PAT). — Znany podróżnik, admirał Byrd, oświadczył tu przedstawicielom prasy, że wyruszy stąd na swą wyprawę do Antarktydy z początkiem października br.

Byrd uważa wyprawę tę za niesmiernie ważną ze względu na stratę gęsto położenie tego szóstego kontynentu, odległego od południowego biegła Ameryki Południowej zaledwie o 600 mil.

Wyprawa admirał Byrda składać się będzie z trzech okrętów: jego własnego „Bear of Oakland”, z łamacza lodów „Northland” oraz ze statku, należącego do ministerstwa spraw wewnętrznych „North Star”. Na pokładzie tych statków znajdują się cztery żołnierze w liczbę sześciu, oraz jedna w swoim rodzaju czołg polarny, ważący 45.000 funtów.

Wyprawa admirała Byrda, która ma formalnie objąć w posiadanie Stanów Zjedn. sfinansowana przez niego „ery” toria, pozostanie tam aż do maja 1. 1941.

Franciszek Piłsudski

Już przed r. 1794 myślał o rozbudowie portu na Świętej

KOWNO. (Pat.) „Lietuvos Žinios“ opisuje dzieje portu na rzece Świętej. Zaznacza, że sprawą rozbudowy portu zajął się przed 3 rozbiorami

Polski Franciszek Piłsudski, lecz nie mógł on jednak wprowadzić w życie swoich planów.

Trzy porty dla Polski!

Korespondent IKC donosi z Londynu, że „Daily Express“ z dnia 19 bm. drukuje sensacyjną wiadomość. Dziennik ten donosił mianowicie, że sojusznicy Polski Rumuni zdecydowali się oddać nam do dyspozycji, na wypadek wojny, jeden port na Morzu Czarnym oraz dwa porty na Dunaju.

Wydawała się oddać nam do dyspozycji, na wypadek wojny, jeden port na Morzu Czarnym oraz dwa porty na Dunaju.

Pisarze polscy o życiu rodaków za granicą Czesław Straszewicz jedzie do Brazylii

WARSZAWA (Pat.). W dniu 29 b. m. na pokładzie m/s „Chrobry“ odpływa z Gdyni na kilkumiesięczny pobyt do Brazylii Czesław Straszewicz, utalentowany pisarz młodego pokolenia, autor „Gromów z jasnego nieba“, „Przekleństwa Wenecji“ i ostatnio wydanej powieści psychologicznej o dzisiejszej Hiszpanii i Niemczech p. t. „Litość“.

literatów poświęconych życiu Polaków na obczyźnie. Leon Kruczkowski opracowuje obecnie powieść z życia Polaków w Belgii. Pola Gojawiczyńska przygotowuje na jesień książkę o Polakach w b. Czechosłowacji, Gustaw Morcinek uzupełnia obecnie materiał do powieści z ośrodków polskich w Madrycie, zaś Ewa Szulburg Zarem bina podjęła ostatnio pracę nad książką o Polakach we Francji.

Pan Straszewicz udaje się do Brazylii, aby zapoznać się z życiem emigracji polskiej i zebrać materiały do książki na ten temat, którą zamówiła u niego jedna z większych firm wydawniczych. Dodać trzeba, że wkrótce ukazać się w druku cała seria książek pióra wybitnych

Całość tych wydawnictw złoży się na ciekawy obraz środowisk zagranicą, których pionierski wysiłek znajdzie w ten sposób po raz pierwszy pełny i wieloletni oddźwięk w literaturze pięknej.

Ostateczna likwidacja armii czesko-słowackiej

MOR. OSTRAWA (Pat.). Celem przeprowadzenia definitywnej likwidacji b. armii czesko-słowackiej zostały obecnie ustalone dokładnie terminy. Poszczególne formacje wszystkich rodzajów broni dowództwo obrony krajowej oraz dowództwa dywizji mają być rozwiązane do dnia 31 bm., do wództwa zaś korpusów do dnia 30 września b. r. Ministerstwo obrony narodowej

podległymi urzędami rachunkowymi będącymi likwidowane z końcem bieżącego roku z dniem 1 sierpnia b. r. obowiązuje powszechny zakaz noszenia mundurów b. armii czesko-słowackiej. Osoby pozostałe jeszcze nadal w czynnej służbie likwidującej się armii muszą nosić po dniu 1 sierpnia br. zarówno w służbie, jak i poza służbą ubiór cywilny.

Konie polskie uszlachetnią rasę łotewskich wierzchowców



szlachę o pełnej krwi angielskiej ogierów opuściło Warszawę, by po dwudniowej podróży pozostać na stałe na Łotwie, jako uszlachetniający materiał zarodowy koni wierzchowców armii łotewskiej. Na zdjęciu — moment przed wyjazdem. Wierzchowce prowadzone są do wagonów, którymi odbędą podróż na Łotwę.

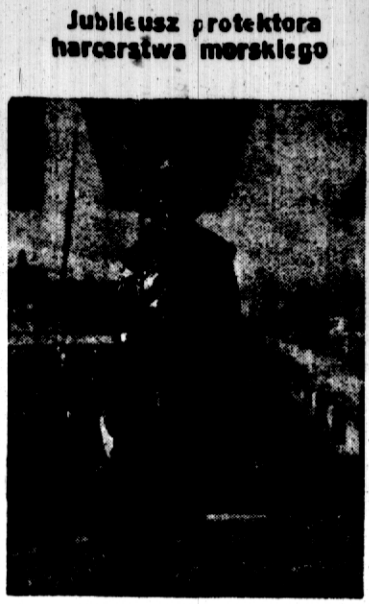
Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemiańskiej

W dniu 19 lipca r. b. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego wileńskiego — Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemiańskiej, na którym były rozprawiane następujące sprawy:
1. Odwołanie od orzeczeń Starostów Powiatowych, stwierdzających stan posiadania na przed sądownictwem na obszarze gruntów w miast. Przebrodzie, pow. brzesławickiego, wsi Archano, pow. dąbrowskiego.
2. Ustalenie stanu posiadania przed sądownictwem na obszarze gruntów zaścianki III, pow. wileńsko-trockiego.
3. Odwołanie od orzeczeń Starostów Powiatowych, zatwierdzających projekty scenerii: zaśc. Puzanki i Rogalewo I, pow. brzesławickiego, wsi Strapiewce, pow. młodeckiego, Dęgiele, Gienkoyce, okol. Olany, wsi Strzyby i zaśc. łęgowo, wsi Wołowiki, Narwieżka, pow. oszmiańskiego, Oleski, pow. święciańskiego, Martyszu, pow. wileńsko-trockiego.
4. Odwołanie od orzeczenia b. Komisji Ustawodawczej w Święcianach odmawiającego Tomaszowi Stiepanowowi prawa do użytkowania na gruntach z maj. Ignacogród przy wsi Jasień.
5. Odwołanie od orzeczeń b. Komisji Ustawodawczej w Brasławiu w przedmiocie wyłączenia Stanisława Pektelwicza i Włodzisława Kamińskiego na gruntach z maj. Zhorze.
6. Odwołanie od orzeczenia b. Komisji Ustawodawczej w Brasławiu odmawiającego Napoleonowi Puczelowi praw do użytkowania na gruntach z maj. Drywisty.

7. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Wł. Trockiego w sprawie przyznania Andrzejowi Zujewiczowi prawa do wykupu dzierżawionych gruntów w m. k. Jasuny.
8. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Dąbrowskiego odmawiającego przyznania Janowi Piotrowskiemu prawa do wykupu dzierżawionych gruntów państwowych z maj. Nowo-Swięcany.
9. Odwołanie od orzeczenia Starosty Powiatowego Wł. Trockiego odmawiającego Witoldowi Gutowskiemu prawa do wykupu gruntów z folw. Stuczyna.
10. Odwołanie od orzeczenia b. Powiatowego Komitetu Nadawczego w Głębokiem i przedmiocie skreślenia Antoniego Korotkiewicza z należnych mu gruntów w maj. Zdarzenie, dz. Nr. 7.

Pożar w fabryce

W fabryce metalowych armatur wodociagowych przy ul. Kwasznej (właściciel: Lejba Chodosz i Guranc) zapalił się podłożony ruch elektryczny motor, od którego zajął się pył leżący na podłodze. Motor został zniszczony. Straty og. wynoszą 1500 zł. (Zb.)



Jubileusz protektora harcerstwa morskiego. Na zdjęciu — gen. Mariusz Zaruski — pionier żeglarskiego i niestrudzonego wychowawca najmłodszych kadr żeglarzy, który w dniu 20 bm. obchodził 15. rocznicę pracy w Harcerskim Ośrodku Morskim w Gdyni.

Atache ambasady amerykańskiej na Targach Futrzarskich

Do Wilna przybył atache handlowy ambasady Stanów Zjedn. Wczoraj dyplomata amerykański zwie dział V Międzynarodowe Targi Futrzarskie.

Dzień Patrona Wilna

Jutro, we wtorek przypada dzień św. Krzysztofa, patrona Wilna. W związku z tym o godz. 7.30 rano w kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej na Wzgórzu Śnipekim za mostem Zielonym odprawiona zostanie Msza św. Niebożeństwo celebrować będzie JE. ks. biskup Michałowicz na intencję Wilna i jego mieszkańców.

Sieroty żydowskie mają własny dom

Wczoraj o godz. 12 na 8. kilometrze szosy Wilno—Niemenczyn w pobliżu Kolonii Magistralnej odbyła się uroczystość otwarcia nowozbudowanego domu kolonii letniej dla sierot żydowskich. Dom wybudowało Towarzystwo Opieki nad Sierotami Żydowskimi Woj. Wileńskiego wyłącznie z ofiar i składek, zebranych wśród społeczeństwa żydowskiego. Nowowbudowany dom obłożony jest na pomieszczenia 130 dzieci. Na uroczystość otwarcia przybył p. o. starosta grodzki p. wicestarosta Jędrman, któremu 10-letnia Hanna Zegier wręczyła bukiet kwiatów. Wygłoszono szereg przemówień. M. in. głos zabierali prezes Zarządu Towarzystwa Opieki nad Sierotami pp. Ł. Kruk, Zalesnikow, dr Jedwabnik i inż. Kawenoki.

Wypadek podczas rozrywania kamieni

33-letni Kazimierz Grażul (Stefańska 33), robotnik Zarządu Drog Wodnych w Wilnie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie rozrywania nad Wilgą kamieni za pomocą materiału wybuchowego nastąpiła przedwczesna eksplozja ładunków — która rozszarpała Grażulowi lewą rękę. Ranny przebywa na kurecji w szpitalu Żydowskim. (Zb.)

Z TEKI POLICYJNEJ

NIEDŹWIEDZIA „PIESZCZOTA“.
Wczoraj w cyrku Stanisławskich Edwarda Leonowicza [Wodociągowa 24—2] spotkała przytę przygoda. W czasie oglądania zwierzęcia zblizył się on za baro-dzo do klatki z niedźwiedziem, który łapę dosięgnął głowy Leonowicza, oderwał mu kawałek ucha i podpalił głowę. (Zb.)
ODGRYZŁ MU NOS.
Wczoraj karetką pogotowia ratunkowego została wezwana na ul. Antokołską 57. Okazało się, że Piotr Kwieciński odgrzyziony nos. Zawiadziła on to swemu partnerowi, z którym grał w bilard.
Rannego odwieziono do szpitala Żydowskiego. (Zb.)
PRZYONIECIONY ŚCIANA.
Wczoraj ok. godz. 16 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. Kłaczki 15. Zawalona ściana przysłała Abła Krommmana, który doznał silnego wstrząsu mózgu.
Przewieziono go w stanie b. poważnym do szpitala Żydowskiego. (Zb.)

W dniu 23 lipca, po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu na Wilczej Łapie

JUREK BIELSKI
przyżywszy lat 3.
O czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
Rodzice i Bracia

KURIER SPORTOWY

Elsner najlepszym pływakiem Wilna

Odbyły się w Wilnie mistrzostwa pływackie okręgu wileńskiego. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowania słabe. Ogółem zgromadziło się około 300 widzów, którzy nie mieli niestety dostatecznego miejsca przy basenie pływackim, żeby móc dobrze śledzić przebieg walki.
Wyniki przedstawiają się następująco:
100 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 1.10, 2) Stankiewicz Ognisko 1.13, 3) Talago (AZS) 1.14,3 sek.
100 m stylem dowolnym klasa druga 1) Dembowski (Ognisko) 1.24,2, 2) Stefanowicz (Ognisko) 1.25, 3) Harasimowicz (Ognisko) 1.26.
200 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 2.48,3, 2) Stankiewicz (Ognisko) 2.51, 3) Talago (AZS) 3.54.
200 m stylem dowolnym klasa druga 1) Wróblewski (AZS) 3.3,5, 2) Wichowski (RKS) 3.8,4, 3) Dembowski (Ognisko) 3.8,8.
400 m stylem dowolnym 1) Elsner (RKS) 6.18,2, 2) Stankiewicz (Ognisko) 6.18,3, 3) Talago (AZS) 6.20.
400 m stylem dowolnym klasa druga 1) Wróblewski (AZS) 6.28,5, 2) Stefanowicz (Ognisko) 6.32,5, 3) Wichowski (RKS) 6.53,8.
100 m stylem klasycznym 1) Günther (RKS) 1.26,8, 2) Nabórski (WKS Śmigły) 1.30,3, 3) Jasiński (AZS) 1.30,2.
100 m stylem klasycznym klasa druga 1) Chmielewski (PKS) 1.32,9, 2) Owczar (Ognisko) 1.36, 3) Bakasanas (Ognisko) 1.36,5.
200 m stylem klasycznym 1) Günther (RKS) 3.17,1, 2) Jasiński (AZS) 3.17,6, 3) Nabórski (WKS Śmigły) 3.30,1.
200 m stylem klasycznym klasa druga 1) Chmielewski (PKS) 3.27, 2) Owczar (Ognisko) 3) Żejmo (Ognisko).
100 m stylem nawznak 1) Elsner (RKS) 1.30,9, 2) Piotrowicz (AZS) 1.37,6, 3) Stankiewicz (Ognisko) 1.39,3.
100 m stylem nawznak klasa druga 1) Mirwis (Makabi) 1.37,5, 2) Chmielewski

(PKS) 1.39,5, 3) Nelkin (Makabi) 1.43.
Sztafeta 3x100 m 1) RKS — 4.18, 2) AZS — 4.4,2, 3) Ognisko 4.33,8.
Sztafeta 3x100 m klasa druga 1) Makabi 4.59,2, 2) Ognisko 5.7,4.
Sztafeta 4x200 m 1) RKS — 12.33,7, 2) AZS — 12.36,3, 3) Ognisko 12.36,8.
Sztafeta 4x200 m klasa druga 1) Ognisko 14.10, 2) RKS 14.10,1, 3) Makabi.
Sztafeta 3x100 m para 1) RKS 6.9,4, 2) AZS 6.15,5.
Sztafeta 4x100 m para 1) AZS 8.00, 2) RKS 8.06,7, 3) Makabi 8.01,8.
100 m stylem dowolnym para 1) Alukówna (Ognisko) 1.45,6, 2) Cieńska (AZS) 1.56,4.
100 m stylem dowolnym para klasa druga 1) Chicholowska (RKS) 1.47,7, 2) Minczerówna (AZS) 2 min.
400 m para 1) Sichterówna (AZS) 8.59,8, 2) Cieńska (AZS) 10.30,6.
400 m para klasa druga 1) Minczerówna (AZS) 9.59,2, 2) Minkiewiczówna (AZS) 10.5,7.
100 m stylem klasycznym para 1) Cieńska (AZS) 1.56, 2) Sichterówna (AZS) 1.57,2.
100 m stylem klasycznym para klasa druga 1) Michałowka (RKS) 1.54,6, 2) Joffe (Makabi) 1:58,7.
200 m stylem klasycznym para 1) Sichterówna (AZS) 4.5,4, 2) Cieńska (AZS).
200 m stylem klasycznym para klasa druga 1) Michałowka (RKS) 3.57,7, 2) Joffe (Makabi) 4.15,5.
100 m stylem nawznak para 1) Sichterówna (AZS) 2.06,2, 2) Alukówna (Ognisko) 2.24.
100 m stylem nawznak para klasa druga 1) Michałowka (RKS) 2.5,2, 2) Szydłowska (RKS) 2.9.
Po zawodach nastąpiło rozdanie pamiątkowych żetonów. Trzeba zaznaczyć, że z wyjątkiem może Elanera pozostali zawodnicy znajdują się w gorszej niż w roku ubiegłym formie. Najlepiej zresztą o tym mówią same wyniki.

WKS Grodno—Ognisko Pińsk 7:3

W meczach piłkarskich o wejście do Ligi padły następujące wyniki:
WKS Grodno—Ognisko Pińsk 7:3.
Legia — Gryf 7:2.
ŁKS — Starachowice 2:1.

Junak — PKS 3:2.
Śląsk — Unia 2:0.
Ponadto dodajemy, że ligowa drużyna Polonii przegrała wczoraj w Warszawie z węgierską drużyną Szeged 1:0.

Tegoroczne zawody balonów wolnych o nagrodę Gordon-Bennetta, odbędą się dnia 3 września we Lwowie

Jak wiadomo w zeszłorocznych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta, zwycięstwo odnieśli Polacy. Z tego względu tegoroczne zawody organizuje Aeroklub Rzezysoopolitej Polskiej. Termin zawodów został ustalony na 3 września r. b., terenem zawodów będzie Lwów.

Dotychczas wpłynęły już zgłoszenia około 15 balonów. Liczba zgłoszeń będzie niewątpliwie znacznie większa. Termin zgłoszeń upływa bowiem dopiero 10 sierpnia. Organizatorzy liczą na udział Belgii, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii.

Złodziejski dzień

Z mieszkaniem Joneza Markmana (Kwiatowa 7) skradziono 120 zł w gotówce. Amatora cudzych pieniędzy ujęto.
Władysław Ryszczyn (Jazłowa 3) zameldował władzom policyjnym, że z jego pracowni szewskiej przy ul. Gaona 7 skradziono mu damskie półbuty. Złodziej został zatrzymany.
Gdy p. Ryszard Krzywiec (Inflancka 22) ogłądał zainteresowanemu cyrkowemu i namioty — skorzystał z tego niej. Rachmiał Najstefar, bez stałego miejsca zamieszkania, i wyciągnął mu z rękawy kieszeni papierosnicę.
Niestety, półów się nie udał, gdyż policja kilkunastokrotnie złapała.
Szeregowy III Komisariatu przyłapał zawodowego złodzieja kieszonkowca, Feliksa Grochowskiego (Antokołka 104) — na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Adolfa Orzechowskiego (Sulboz 95).

Anna Kłwikówna (zam. obecnie w Lechawowie) zameldowała w P. P., że w czasie odgrudnia ub. r. do 17 bm. skradziono z jej mieszkania w Wilnie (Bpa Bandurskiego 4) różnej garderoby i sprzętu stołowego og. wartości 100 zł.
Sprawca kradzieży nieznan.

Funkcjonariusze P. P. zatrzymali niej. Dymitra Bondarowa (il Obozowa 11), który w Cielętniku skradł Pawłowi Gumowskiemu (Majowa 9) portmonek z pieniędzmi.
Portmonek i pieniądze w całości zwrócono właścicielowi. (Zb.)

Hotel EUROPEJSKI
WILNO
Parasolowy — Ciepły przystanek
Telefony w pokojach. Winda osobna

Kolarstwo szosowe



18 lipca zakończył się półtęp „Tour de France” cyklistów Bordeaux Salies — de Béren, zwycięstwem Belga Kinta. Na zdjęciu — Kint na mecie przed Francuzem Galateau.

W związku z mającym się odbyć 2 i 3 września biegiem kolarskim Wilno - Narocz - Wilno przedkujemy za „Sportu Kolarskiego” artykuł wybitnego w swoim czasie kolarza p. Franciszka Szymczyka. Artykuł ten niewątpliwie zainteresuje mało słusunkowo zaangażowanych kolarzy prowincjonalnych.

Zanim przejdę do opisu sposobu zaprawy kolarza szosowego (tryb życia obowiązuje jednakowo wszystkich kolarzy, uprawiających sport rywalizujący), muszę poświadczyć słów parę, tak jak i przy kolarstwie krótkodystansowym pozycji, przekładni, wyposażeniu i rowerowi.

Kolarz szosowiec musi pamiętać, że jemu jeszcze bardziej niż torowcowi, potrzebna jest wygodna pozycja, ze względu na ilość godzin trwania wyścigu oraz nierówności terenu.

Dobra i wygodna pozycja umożliwi bowiem kolarzowi wydobycie maksimum pracy bez narażenia się na zmęczenie, które częściej bywa następstwem nieprawidłowego siedzenia na rowerze, niżeli samego wysiłku.

Siodło powinno być cofnięte bardziej w tył, za osi suportową, aniżeli u torowców a kierownik gwałtownie wysunięty naprzód. Unika się wtedy skłębienia korpusu nad zbyt małą przestrzenią, znajdującą się pomiędzy siodłem, a kierownicą i zmniejsza obciążenie rąk, które nie będą dźwigały całego ciężaru ciała. Nogom zaś umożliwi swobodną pracę, gdyż wysiłek jest skierowany w kier. postępowym — ku przodowi. Ruch nogi powinien odbywać się w jednej płaszczyźnie, gdyż odchylenie na prawo lub lewo przy bardzo długiej i wytężonej pracy, spowoduje szybkie zmęczenie, a przy długich kilkugodzinnych wyścigach, mogą spowodować nawet zwiększenie gruźli w pachwinowych.

Wysokość siodła powinna być odmierzona bardzo starannie, gdyż zbyt niskie ustawienie powoduje szybsze zmęczenie i specjalnie daje się we znaki w razie zajęcia porzeby finiszowania.

Jak widzimy więc, wysokość siodła odgrywa w ciężkiej pracy kolarza szosowego bardzo ważną rolę. Kolarz szosowiec powinien zwrócić uwagę również na gatunek siodła. Siodła tanie nie wytrzymują pracy na szosie, podlegają łatwemu zniekształceniu, stają się niewygodne, kaleczą i ścierają skórę. Szerokość kierownicy powinna być wymierzana tak jak to opisaliśmy w dziale o sprzinterach, tutaj dodam, że kierowniki zbyt szerokie powodują, zwłaszcza na szosie, duży opór powietrza, który wzrasta nieproporcjonalnie w czasie jazdy pod wiatr, a następnie przeszkadza w jeździe pod górę i przy finiszu. Kierownik taki nie pozwala zawodnikowi skupić się w chwili największego wysiłku. W konkurencji szosowej nie należy holdować zbyt głębokim, niskim pozycjom, w każdym jednak razie pewne pochyczenie jest niezbędne. Pozycja zbyt prosta utrudnia pracę kolarza i czyni go bardziej wrażliwym na złe drogi, wstrząsy i przeciwny wiatr.

Przekładnie w zasadzie powinny być małe; lepza jest trochę mniejsza, aniżeli za duża. Nawet kolarze silnie dużego wzrostu nie powinni przekraczać przekładni 78 (52 X 18), co wyniesie 6 m 24 cm, przy jednym obrocie nogi. Przeciętą zaś winość powinna być 64 do 72.

W przeciwieństwie do torowców, którzy zawsze muszą jeździć na ostrej kołach, wszyscy szosowcy ściągają się zaprawiając na kołach wolnych to jest takich, gdzie przerwanie pracy nog nie powoduje zatrzymania roweru. Praca taka, szczególnie przy użyciu małej przekładni, podobna jest do pracy leżącego ptaka, a więc naprzód szybkie, energiczne uderzenia skrzydłami o powietrze, a później lot ślizgowy na wyprostowanych skrzydłach. Podobnie rzecz ma się i z kolarzem: z początku częste i szybkie obroty nog a po chwili przerwa i coś w rodzaju ślizgania się na rozpedzonych gładkich kołach. Używanie wolnego koła ma tę nadzwyczajną zaletę, że nawet przy bardzo długim wyścigu, nie nuży serca. Wiadomo, jak ciężką pracę wykonywa serce podczas zmęczenia. Jeżeli pominiemy już duże zapotrzebowanie tlenu dla krwi, którą serce musi ciągle przepędzać przez płuca celem odświeżenia, to pozostanie jeszcze wysiłek na przepędzenie krwi przez naprężone, twarde mięśnie. Jakże więc ułatwimy sobie ogromnie pracę i ile zaoszczędzimy energii, używając wolnego koła i dając mięśniom co chwila wypoczątek, odpuszczając je zupełnie, skutkiem czego krew będzie przez nie z łatwością przepływała.

Ubiór zawodnika szosowego również wymaga szczegółowego omówienia. O ile sprzinterowi chodzi o lekkość i zabezpieczenie od zaziębienia, do czego służy mu druga cienka koszulka, tak zwana „potówka”, o tyle szosowiec musi pamiętać o wygodzie i praktyczności swego ubrania sportowego. A więc: pantofle muszą być wygodne, choć obcisłe, by trzymały stopę i nie pozwoliły rozplaszczyc się nodze na całej szerokości pedału. Nosy pantofli twarde — konieczne twarde, żeby dostatecznie zabezpieczyły palec od stałego stykania się z noskiem pedału. Stykania takie wywołują bardzo bolesne odczucia, długo się nie gojące. Skarpeta zawsze trochę grubszą, gdyż cienka za mało zabezpiecza od ucisku paska, którym kolarz przywiązuje się do pedału. Pasek powinien być tak urządzony, żeby zawodnik w każdej chwili mógł go sobie rozluźnić lub w razie potrzeby (wjazd na górę, finisz) natychmiast zacisnąć. Spodenki trykotowe powinny bezwzględnie być wyszyte skórą zamsząwą, która świetnie chroni od wszelkich odparzeń zwłaszcza jeżeli wysmaruje się ją zwyczajnie, byle czystym lojem. Umożliwia ona nawet dalszy wyścig przy starciach, które nastąpiły uprzednio, wskutek wadliwego siodła lub zwykłego odparzenia. Koszulki zawsze muszą być dwie. Jedna biała od potu, druga grubsza wełniana, zabezpieczająca od zmian ciepłoty. W najwęższych upałach kolarz powinien mieć na sobie dwie koszulki, jeżeli nie chce narazić się na zaziębienie.

Surowe warunki kolarskiego sportu szosowego, którego wyścigi odbywają się nieraz i w czasie deszczu, wymagają pewnego zabezpieczenia zawodnika. Bardzo praktycznymi okazały się jak to stwierdziły ostatnie wyścigi, lekkie gumowe zasłony na plecy i pierś, rodzaj ornatów, powiązanych z bokami tasemkami, żeby się nie rozciągały. Chronią one świetnie od wiatru i deszczu, a mając z boku otwory, ułatwiają przewietrzenie.

Wyposażenie zawodnika, poza gumami zapasowymi, powinien stanowić przede wszystkim posiłek. W zwykłych warunkach, już po 40—60 minutach wyścigu szosowiec powinien zacząć spożywanie swych zapasów. Powinien jednak pamiętać, że w czasie jazdy na rowerze należy jak najbardziej ułatwić pracę żołądkowi, przez staranne przeżuwanie pokarmu.

Najwłaściwszą są pokarmy płynne, do których przede wszystkim należą tarte żółtka z cukrem i rozcieńczone mlekiem w stosunku 1 — doś lub 1 — do 3. Rozcieńczenie to znakomicie ułatwia spożywanie i zapobiega pragnieniu. Z pokarmów stałych dobre są i wskazane, przy pewnym jednak przyzwyczajeniu, wiewprzowina siekana i stoczona w kulki z małymi kawałkami chleba, następnie czekolada, cytryny, pomarańcze, a jako napój słaba herbata z cytryną lub bardzo słaba kawa.

Zaprawa szosowca jest może najmniej złożona. Wczesną wiosną, a o ile pozwala pogoda, to jeszcze zimą, rozpoczyna szosowiec jazdę na drodze. Początkowo po 30 — 40 km dziennie, a po kilku tygodniach, gdy pokonywanie tej przestrzeni stanie się łatwe, rozpoczyna właściwą zaprawę. Na szosę więc wyjeżdża dwa, trzy razy tygodniowo, aby w tempie mooniejszym zdobyć 100—110 km. Codzienny jednak spacer po szosie jest bardzo celowy, natomiast sprawa na torze, choć raz w tygodniu, jest doskonałym sposobem wyrobienia w sobie szybkości, która w wielu wypadkach rozstrzyga, zwłaszcza gdy wyścig będzie si: rozgrywał na finiszu.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

W czasie długich zapraw szosowiec powinien również zawsze się odżywiać. Odżywianie się w czasie jazdy na rowerze powinno być przyzwyczajeniem zawodnika, jeżeli nie chce stać się w czasie biegu, a zawsze być w pogotowiu do walki.

Ognisko — Makabi 1:2

Rozegrany wczoraj towarzyski mecz piłkarski Ognisko — Makabi, zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Makabi 2:1.

KPW Ognisko grało lepiej od Makabi i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej ataku mecz zakończył się

zwycięstwem Makabi.

Bramkę dla Makabi zdobył prawy łącznik oraz jedna z karnego. Dla Ogniska — Bartoszewicz.

Poza tym Ognisko przestrzeliło karnego. — Sędzia p. Sznajder — przeciętny.

Zawody konne o mistrzostwo wojska

Zawody konne o mistrzostwo wojska odbędą się w roku bieżącym w Bydgoszczy w dniach od 29 do 30 lipca. W zawodach wezmą udział najlepsi jeźdźcy i zespoły wyeliminowane w dywizjach i brygadach kawalerii.

Program zawodów przedstawia się następująco: dnia 28 bm. próby ujeżdżania i posłuszeństwa, dn. 29 bm. konkursy hipiczne Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Konii, dn. 30 bm. konkurs o mistrzostwo wojska i konkurs pokazowy.

Pocztowcy mają własne schronisko

Wczoraj nad brzegiem jeziora Skajście koło Trok nastąpiło poświęcenie i otwarcie nowego ośrodka wypoczynkowego Pocztowego Przynależenia Wojskowego w Wilnie. — Na uroczystości tę przybyło sporo zaproszonych gości i członków PPW do których między innymi przemówienia wygłosili: prezes M. Nowicki i k. Markowski.

Ośrodek PPW leży w bardzo malowniczej miejscowości tuż nad samą wodą. Nie ulega wątpliwości że ośrodek ten cieszyć się będzie powodzeniem wśród pocztowców. Warto zaznaczyć, że główny budynek jest kryty słomą. Jest to niewątpliwie pierwsze w swoim rodzaju schronisko turystyczne, które pragnie zachować całkowicie charakter wybitnie regionalny.

Obozy dla piłkarzy, lekkoatletów i bokserów Wilna, Grodna i Białegostoku

Okręgowy urząd wychowania fizycznego w Grodnie projektuje zorganizowanie w dniach 16 do 30 sierpnia szeregu obozów dla piłkarzy, lekkoatletów i bokserów Wilna, Grodna i Białegostoku.

Obozy te odbędą się w malowniczej miejscowości nad Niemnem w Grandziecach.

Na trenera dla lekkoatletów upatrzony jest Piekiewicz, który w tym czasie bawić będzie na terenie naszym.

Płk. Janowski, dążąc do podniesienia poziomu na terenie Ziemi Północno-Wschodnich zamierza dla bokserów prowadzić Stamma, który na kursie takim miałby wzięte pole do popisu.

Na gorzej sprawa przedstawia się z piłkarzami, dla których dotąd nie znaleziono instruktora. Piłkarze starają się, aby na ich obóz mógł przyjechać Kossok.

Głównym obozem obliczone są na przeszło 100 osób.

Kapiak wygrał a Wiśniewski prowadzi

W wyścigu dookoła Polski wczoraj etap Lublin — Lwów zakończył się zwycięstwem Kapiaka przed Wiśniewskim i Napierają.

W punktacji ogólnej prowadzi Wiśniewski przed Kapiakiem.

Piękne sukcesy w Bydgoszczy

Wczoraj w Bydgoszczy odbył się regatowy wyścig o puchar Bałtyku. W biegu cswórek zwyciężyła Polka białe Danie.

Piękny sukces odniosła Kapeluszka z AZS Wileńskiego, która w biegu jedynek pań zajęła pierwsze miejsce. Piękne sukcesy odnieśli również wioślarze WKS Śmigły o których pisaliśmy wczoraj.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie powieści.
W Australii została zamordowana Lilian Crane i porwa na jej wychowawca Fleurette. O zbrodni poszedł się przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wyrwał do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądał okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banitów ściga Harding, lecz popełnił w zasadzkę. Jednakże policja zdobyła ślad pać była służącą Lilian Crane — Fenlon. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiercią na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maśkołę należąca do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinga w swoim mieszkaniu Elżbiety, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zwiększa to podejrzenie agenta, który także Elżbiety śledził acentowi.

XII.
NOWE WIADOMOŚCI.
Charicote był to duży dom z czerwonych cegieł, otoczony rozległym parkiem, spadającym tarasami ku jezioru Rotorua. Był to piękny zakątek, zamieszkały niezawodnie przez ludzi mających. Park był tak piękny, że mógłby się nadawać na miejsce przedstawień i zabaw publicznych. Właściciele Charicote nie byli jednak gościnni i wcale nie objawiali chęci do zawiązania znajomości z sąsiadami, mimo że ci ostatni byli niezmiernie ich ciekawi.
John Williams, który podał za Elżbietą do Rotorua, napotkał na poważne trudności, chcąc się czegoś pewnego dowiedzieć o jej znajomych. Właściciel posiadłości, doktor Miller, był cznowłokiem starszym już, o siwych włosach i brodzie. Mieszkał ze swą córką, sekretarzem i gospodynią. Poza tym nie trzymał służby i całą pracę domową musieli wykonywać gospodyni i sekretarz. Ten ostatni był bardzo uprzejmy, ale nietowarzystki i milczący. Gospodyni natomiast robiła wrażenie osoby, która potrafi, przy okazji stać się nawet gadatliwą. Była starszą panną w nieokreślonym wieku, ale niewątpliwie osiągnęła tę granicę, kiedy kobieta albo decyduje się już na samotne życie, albo też gotowa jest popełnić ostatnie szaleństwo.

Williams zdecydował, że gospodyni powinna przeżyć ostatni swój wzlot, i że on właśnie będzie przyczyną tych słodkich wzruszeń. Kilka przeczornie postawionych pytań wprowadziło go bez większych trudności w jej nieskomplikowany tryb życia. Poszedł do kościoła w niedzielę i usiadł w tej samej ławce co i ona. Podczas kasania spoglądał na nią ukradkiem wiedząc, że zauważy te spojrzenia. Następnego dnia znalazł się na jej drodze, którą codziennie przechodziła, i uchylił kapelusza, ze słowami: „Dzień dobry”. Ucieszył go widok jej załobnego uśmiechu i rumieńca. Kiedy tego samego dnia spotkał ją w halu kina czekającą na koniec obrazu przed wejściem na salę, osadził, że nadeszła chwila odpowiednia do rozpoczęcia rozmowy. Gospodyni nie miała nic przeciwko temu, toteż wkrótce znaleźli się na sali obok siebie, na czerwonymy płaszczem krytych fotelach. Przyglądając się migającym na ekranie scenom dziennika filmowego opowiedział mu całą historię swej rodziny. Od niedawna dopiero zajmowała obecną posadę i miała nadzieję, że nie długo tu na niej pozostanie.
— Tu jest za cicho! O to mi chodzi, panie Williams! Nie jestem jakąś latwicą, jak inne dziewczyny, ale lubię użyć trochę życia. Tutaj jestem zamknięta w tym starym domu całymi dniami. Dzień w dzień to samo, i żadnej rozrywki!
— Ale musi pani mieć na miejscu jakieś przyjemne towarzystwo. Widziałem bardzo przystojnego młodego człowieka w ogrodzie, przechodzącego któregoś dnia tamtędy.
— Patrzącą głową.
— O, pan ma na myśli pana Athertona! Niego sobie, jeśli chodzi o urodę, ale nudny! Daje słowo, pan nie może sobie wyobrazić, jaki nudny!
— Trudno mi w to uwierzyć! — odrzekł Williams

rzucając sąsiadce zabójcze spojrzenie. — Czy pani chce we mnie wmówić, że mieszkając pod jednym dachem z tak czarującą dziewczyną, jak pani, on...
— Nie wiem, czy powiedział to mnie słowo! — odrzuciła obrażonym tonem — Tak zarozumiale, sam nie potrafiłby się poznać na żadnej kobiecie. Gdyby nie pan doktor i panienska, odeszłabym choćby jutro!
— Ajaki jest pan doktor — czarujący?
Gospodyni rozemiała się tak donośnie, że siedzący za nią i przed nią widzowie, zawołali ze złością: „Cicho!”
— Co za bezczelność! — mruknęła, ale zniżyła głos: — Nie można powiedzieć, żeby pan doktor był czarujący! Przede wszystkim jest za stary, a zresztą zawsze taki zamysłony. I prawie go nie widuję: cały dzień siedzi zamknięty w swoim laboratorium i nieraz długo jeszcze w nocy nie wychodzi stamtąd.
— Robi jakieś doświadczenia?
— Tak myślę. Całkiem nieprzytomny, jeżeli chodzi o to jego laboratorium i nie pozwala nawet sformułowaniu się do niego sformułować. Próbowaliśmy kilka razy tam się dostać, ale pan doktor nigdy nie zapomina zamknąć drzwi, a ja nie mogłam znaleźć klucza.
— To musi być denerwujące! A nie mogła pani dowiedzieć się czegoś od jego córki? Nie próbowała pani?
— Nie. Ona jest chora, tak przynajmniej on mówi. Ale jeżeli chodzi o moje zdanie, to powiedziałabym, że ona jest trochę... nie tego...
— Jaka? — zapytał Williams zdziwiony.
— Nie tego! Ma nie wszystkie kłopoty w porządku! Przyglądaj!

KRONIKA

LIPIEC 24
Poniedziałek

Data: Krystyna P. M.
Jutro: Jakuba
Wschód słońca — g. 3 m. 16
Zachód słońca — g. 7 m. 34

posiłek enla Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 23.VII. 1939 r.

Cisnienie 764
Temp. średnia +19
Temp. najw. +24
Temp. najn. +17
Opad 8,8
Tend. bar.: spadok, nast. wzrost ciśnienia.
Uwagi: lot.: opady.

DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundzilla (Mickiewicza 33), S.ów Mańkiewicz (Pilsudskiego 30); Chruscińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25);

Filonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Piekiewicz i Januskiewicz (Zaręczne 20).
Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszej zmianie. W ciągu ub. tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 37 osób. Obecnie Wilno liczy nieco ponad 1000 zarejestrowanych bezrobotnych.

— Wczoraj do Kalwarii ściągęło wiele pielgrzymek, m. in. licząca przeszło 500 osób pielgrzymka parafii Ostrobramskiej pod przewodnictwem OO. Karmelitów. W pielgrzymce wzięła udział orkiestra Junaków. Ogółem wczoraj do Kalwarii ściągęło przeszło 5000 pielgrzymów.

ROZNE.
— **POCIĄG TURYSTYCZNY** do Francji i Szwajcarii w dniach 12—26 sierpnia. — Zwiżanie Budapesztu, Białostoku, Weneclj, Lido, Nicei, Monte Carlo, Cannes, Paryża, Wersalu, Zurichu i Meholanu. Cena udziału zł. 395. Zapyś i informacje w „Orbisie”.
— **W DNIE 25 LIPCA** upływa termin zapłać na wycieczkę na Wybrzeże „yskie. Koszt udziału od zł. 170. Pobyt 2 i 4-tygo dniowe. Zapyś i informacje w Polakim Biu rze Podróży „Orbis”.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO
Wycieczka do obywateli, tym bardziej jeżeli chodzi o chęć: **HERK. PUCHERZA, WATROBY, KASZKI, SŁOŃCOWYCH, ZŁEJPRZEMIANY MATERII**, na białe atrakcyjne czy podgrzewane, wadliwa brucha, odbijanie się, lub skłonność do obstrakcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używasz **„D I U R O L”** Gaseckiego, które zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dłż jeszcze kup pudełko **„D I U R O L”** Gaseckiego, z przeliczeniem do dodatkowych sztukach, załatwić będziesz swym znajomym. Spróbuj użyć na opakowaniu. — Oryginalne słoiki „DIUROL” Gaseckiego (z KOOUTKIEM) sprzedaje apteki i sklepy apteczne.

— **POLSKIE JURO** POKŁÓZY „OR-BIS” komunikuje że w dniu 25 lipca upływa ostatni termin zapłać na pociąg popu larny do Kowna. Koszt udziału zł. 47.
— **OD DZIŚ CENY ZNIŻONE**. Najaktualniejszy film doby obecnej, wielkopomy obraz o najwyższej donokosłości, film, który wyświeła się z nienotowanym powodzeniem p. t. „Zeznanie sępiega” demonstruje się już ostatnie dni. Aby dać wszystkim możliwość podziwiania tego jedynego w swoim rodzaju arcydzieła, demaskującego bezlitosną niemiecką agresję i propagandę od dziś ceny znizone: balkon 40 gr., parter od 75 gr.
„Zeznanie sępiega” wyświeła się w 2 kinach jednocześnie „PAN” i „MUZA”.

BOWEREK DOKOŁA WILNA.
Sceptyczny posełek roweru „noda ludzką medelkę czy światło, a nawet ka” wetera popołudnie spędzić ze miastem. O szałach rowerowych wycieczek w okolicy Wilna poinformuje nas w poniedziałek, o godz. 17.30 felieton Mieczysława Cichozza, nosząca tytuł: „Bowerem dokoła Wlna”.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
— Dalsz z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery — przedstawienie ze wieszone.
— Jutrzejsza premiera „Modelka”. Jutro wchodzi na repertuar jedna z najpiękniejszych operetek Suppe „Modelka”, która odznacza się bogactwem melodii i interesującą akcją sceniczną.
Przygotowanie do wystawienia tej klasycznej operetki odbywa się od dłuższego czasu pod reżyserią B. Polańskiego i kierownictwem muzycznym W. Sieroty. Udział bierze cały zespół artystyczny oraz zwiększone chóry. Premiera wywołała duże zainteresowanie.

RADIO

WILNO
PONIEDZIAŁEK, dnia 24 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna: „Witaj Panno”. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Audycja dla kupców. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.1 Muzyka lekka. 14.00 „Powracamy do zdrowia” — audycja w opracowaniu dr Marii Kołczyńskiej. 14.15 Pięć niar ki paryskiej 14.40 Echo niedzieli sportowej. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Dawid Copperfield” — słuchowisko. 15.18 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.55 Pogańka KKO. 16.00 Dł. popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy. 16.45 Kronika naukowa. 17.00 Koncert popularny. 17.30 „Bowerem dokoła Wilna” — felieton Mieczysława Cichozza. 17.40 D. c. koncertu popularnego. 18.00 Recital fortepianowy. 18.35 Recital wiolonczelowy. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Przy wieszczy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Stefania Grabowska (sopran), Stanisław Dzikiewicz i Ferdynand Hermanowicz (2 fluty). 20.25 Czytanka wiejskie: „Ostatni zajazd” — fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. 20.40 Audycja informacyjna. 20.55 Rezerwa programowa. 21.00 Koncert — transmisyja ze Słoboholma. 22.00 Pogadanka aktualna: „Zaplecsze Targów Północnych” — wygłosz Kazimierz Grodzicki. 22.10 Notatki Wileńskie prowadzi Mł. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 25 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna: „Witaj Panno”. 7.00 Dziennik Poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 Dzieci mają głos — gawęda. 8.30—1.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Orkiestra. 14.00 „Suknia pani dawniej, a dziś” — pogad. dla koleżk; prowadzi arja Szwytowska. 14.10 Pieśń polskie. 14.40 Sylwetki sportowców. 14.45 Pogadanka dla młodzieży. — 15.00 Muzyka ludowa Wileńszczyzny. Wykonawcy: kapeła ludowa z Rudawia. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Kazimierza Skingera. 16.45 Kronika Wieraska. 17.00 Koncert z udziałem Ew. Turner (sopran). (Trans. do Baranow z). 17.30 Gawęda z Władysława Hermanowicza. (T. na. do Baranowicz). 17.45 c. koncertu z udziałem Ewy Turner. 18. Kwartet Es-dur A. Dworzaka. 18.25 Recital organowy. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 Przy wieszczy. 20 — 20.25 Rezerwa. 20.25 Czytanka wiejskie: „Bitwa” — fragment z „Pana Tadeusza” — Adama Mickiewicza. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert — Trans z Krzemienia. 22.00 Odczyt polityczny. 22.15 Koncert rozrywkowy z Jastera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE
PONIEDZIAŁEK, dnia 24 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka obładowa (płyty). 13.35 Nasz program. 14.00 Aria z oper (koncert z płyty). 17.00 Koncert popularny (płyty z Wilna). 17.30 „Piosenki dla dzieci” Marjona Obela ze słowami Andy Ecker. 17.40 II część koncertu popularnego (płyty z Wilna). 20.25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Tępnym maczy” — pogadanka Teodozji Chojackiej. 20.35 Wiadomości z naszych stron. 22.00 Rezerwa programowa. 22.15 Muzyka lekka (płyty z Wilna).
WTOREK, dnia 25 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka taneczna. — 13.55 Nasz program. 14.00 Nagrętki i melodie Stanisława M. Buszki (płyty). — 17.00 Koncert z udziałem Ewy Turner (sopran). Płyty z Wilna. 17.40 Gawęda regionalna z Władysława Hermanowicza z Wilna. — 17.45 Stryczka ogólna — dr. Mariaz Stępowski z Warszawy. 20.25 „Przechoywa nie nawozu pol hwdlem” — pog. Zy. munta Kętbaja. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

„PAN” Ostatnie dni „MUZA”

(Wielka 42) (Nowogródzka 8)

ZEZNANIE SZPIEGA

bezlitosnie demaskującego niemiecką agresję i zamach na wolność Narodów. **Od dziś ceny znizone: balkon 40 groszy, parter od 75 groszy**

MARS

Dziś premiera! Wspaniały podwójny program. 1) Piękny film polski, ilustrujący walkę rewolucjonistów polskich z caratem p. t. **Córka generała Pankratowa** Role gl. Kazimierz Junosza-3 epowski, Nora Ney, Franciszek Bronowicz, Maria Bonda Mieczysław Cybulski. 2) Najlepszy film lotniczy wszystkich czasów p. t. **BEZ ROZKAZU**

Reprezentacyjne Kino CASINO

OSTATNI DZIEŃ
Wielki podwójny progr.:

- 1) Cudowna para kochanków **Loretta Young i Tyrone Power „Dwaj mężowie pani Vicky”**
- 2) Warner Oland i Chabilla Cham w emocjonującym sensacyjnym filmie **„Tajemnica nocnego lokalu”**

CENY: balkon 50 gr., parter od 54 gr.

Pod kuszącym urokiem morza

Nikt nie chce zostać w Wilnie

Zapowiedź wycieczki nad morze, przysła w porę. Bilety rozchwytywane są łapczywie. Jeszcze parę dni, a zabraknie miejsc w pociągu, który nie da się powiększyć w żaden sposób. Wiedź z tego, że Wilno niezmiennie tkwi w swych sympatiach: kocha morze i nie pomija żadnej okazji do orzeźwienia się w nurtach Bałtyku.

Turystyczny pociąg odjedzie do Gdyni w dniu 12 sierpnia wieczorem. Pobyt nad morzem trwać ma trzy dni. Powrót do Wilna nastąpi w dniu 16 sierpnia. Termin wycieczki uzgodniono z prognozami meteorologicznymi: pogoda dopisze z pewnością. Zgłoszenia na wycieczkę, ważne z jednoczesnym opłaceniem należności, wyszczępl 28 zł 90 gr, przyjmuje administracja „Kurjera Wileńskiego” (ul. Bpa Bandurskiego 4). W cenie tej zyskuje się przedzjazd pociągami wyciecznym w obie strony (Wilno — Gdynia — Wilno) i noclegi w pociągu podczas całego trwania wycieczki.

OGNISKO

Dziś Ekopea bohaterów przestworzył i p. t. **„Skrzydła nad Honolulu”**

W rolach głównych: **Wendy Barrie, Ray Milland**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 8

KINO Rodziny Kolejowej Dziś **Charles Boyer i Daniello Dariox** w pełnym arcydziele filmowym **ZNICZ „MAYERLING”**

Wiwulskiego z Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-jej w niedziale o 4-jej

FRANCJA CZUWA...

antuzjastyczne głosy prasy o filmie

A. B. C. Nowiny Codzienne — 24. 5. 39. Film ten posiada treść tak bogatą i tak krepką, że napięta uwaga widza nie słabnie ani przez chwilę.
Dobry wieczór — 24. 5. 39. Wspaniały imponujący film - dokument... jest tak meotybanie interesujący, że ogląda się ten przedziwny film, z zapartym tchem, jak najbardziej sensacyjny romans, bez najmniejszego znużenia. Film, którego nie zobaczyć nie można!
Gazeta Polska — 24. 5. 39. Hasło: „Francja Czauwa...” to hasło gotowości obrony wolności i honoru.
Goniec Warszawski — 25. 5. 39. Jest technicznie świetnie wykonany i każdy powinien go obejrzeć, kto chce mieć pojęcie, jakimi środkami rozporządza nasz francuski sojusznik.
Kurjer Polski — 23. 5. 39. Film ten... jest wymownym pokazem gotowości i siły naszej sojusznicy...
Kurjer Poranny — 27. 5. 39. Jest to oczywiście bardzo dla nas aktualny i interesujący temat. Film skonstruowany doskonale, mało gadulstwa natomiast dużo materiału ilustrującego, świetne ujęcie fotograficzne. Publiczność tłumy.
Kurjer Warszawski — 24. 5. 39. Film „Francja czauwa...” spełnił całkowicie swe zadanie. Przekonał widzów, że armia francuska jest równie jak i polska: „silna, zwaarta i gotowa”. A jest to stwierdzenie cenne i kłopotliwe.
Nasz Przegląd — 24. 5. 39. Film wywiera potężne wrażenie. Przez całą kłiszę barza oklasków...
Ostatnie Wiadomości — 27. 5. 39. „Emocjonuje i przykuwa widza od pierwszego do ostatniego metra taśmy...
Polaka Zbrojna — 24. 5. 39. Film przynosi zaszczyt kinematografii... jest obrazem, pozostawiającym niezatarte wrażenie...
Warszawski Dziennik Narodowy — 24. 5. 39. Film, który każdy Polak powinien zobaczyć! Nie wątpimy, że film ten ściągając będzie tysiące i tysiące widzów w całej Polsce...
Wieczór Warszawski — 31. 5. 39. Ciekawy film stanowi pasjonujący dokument francuskiej tętny, obronności, potęgi...
Jutro premiera w reprezentacyjnym kinie „CASINO”

WŁAŚNIE TERAZ!!

kiedy w Wilnie odbywają się TARGI **warto się ogłaszać**

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” i do innych pism oraz wszelkie reklamy przeprowadza solidnie i tanio

Biuro Ogłoszeń E. SOBOL
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 24-27

HOTEL „ST. GEORGES”

w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórna, weneryczna, narządów moczowych od godz. 12—4 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 377.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
„maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

DOM z PLACEM budowlanym sprzedam za 20.000 zł. Zwirowa Góra 14—1.

ROZNE

BEZPŁATNIE! Sławna grafologini z carskiego dworu, przesłaność, przyjałość, wakaże narzeczona przeznaczona w którym domu mieszka. Hotel „Narocz”, ul. Zamkowa Nr 26, i piętro.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Litwy; Zbigniew Cielicki — kronika samiejcowej; Włodzisław Holbowicz — sprawozdania sądowne i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kizkisz — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i tele.); Eugenia Maszajewicz-Kobyłkiska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Lecczycki — przegląd prasy; Józef Małiński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nectoch — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Szałasiewicz — tematy efektywne; Józef Świątecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Odświatły: Nowogródok, Bazylińska 28, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 72; Baranowicz, Ułaska 11; Luck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stalpa, Sacznyszyn, Wołodynia, Wilejka, Głębokie, Credo, Płak, Wolkowysz, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł, na granicy 6 zł, z odbiorem w admi. stracji 2.50, na woi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzęd. pocztowego 2 zł 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 11 linijek, przed tablicą 75 gr., w tablicy 60 gr., za tablicą 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsza ogłoszenie drobne liczy się za 10 słów. Wyrzuty tymczasem drukiem liczący podwójnie. Zastrzeżeń miejsce dla „długich” nie przyjmujemy. Przyjmuje ogłoszeń do odpowiednich rubryk załóżny jest tytuł od Admistracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoczesny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenie w sprawie labelaryczna 50%. Uchwał ogłoszeń w tablicy 4-linijowej, za tablicą 10-linijową za treść ogłoszeń i rubrykę „nadzwyczajne” redakcja nie odpowiada. Administracja zamierza sobie przetrzymać prawa do ogłoszeń i nie odpowiada za ich treść. Ogłoszenia nie są przyjmowane w godz. 9.30—15.30 i 17—20.